

Wielkopostny List Pasterski 2026

„Odwagi, wstań!” (Mk 10,49)

Drodzy Siostry i Bracia,

również na początku tego Wielkiego Postu pragnę zwrócić się do Was z kilkoma myślami i impulsami. W minionym roku, w Roku Świętym, wiele rozważaliśmy nad tematem „nadziei”. Nadzieja pokładana w Chrystusie pozostaje dla nas, chrześcijan, zasadniczą postawą – wpisaną w nasze serca także poza Rokiem Świętym.

Chcemy pozostać ludźmi niosącymi nadzieję, zwłaszcza wobec osób przygniecionych problemami i wyzwaniem przeżywanymi w życiu zawodowym, w relacjach, w rodzinach. Ludzi wyczerpanych troskami, którzy z niepokojem obserwują napięcia w naszym społeczeństwie i w świecie. Wszyscy widzimy, że dzisiejsza rzeczywistość jest tak złożona, że nie pozwala nam ludzić się wizją szybkich i łatwych rozstrzygnięć.

A jednak - a może właśnie dlatego - wciąż rodzi się w nas pragnienie, by powstać, zacząć na nowo, pójść dalej: w naszym życiu osobistym, w Kościele i w całym społeczeństwie. Potrzebujemy odnowy w wielu przestrzeniach naszego życia, abyśmy mogli żyć bardziej wolni, bardziej spełnieni i bardziej radośni. Do takich kroków potrzeba odwagi.

„Odwagi, wstań!”

Te słowa z Ewangelii św. Marka są hasłem zbliżającego się Dnia Katolików w Würzburgu. Usłyszał je niewidomy Bartymeusz, gdy Jezus chciał go zobaczyć (Mk 10,49). Także w nas – z nadziei płynącej z Ewangelii – rodzi się odwaga do podjęcia drogi. Z nadziei, że miłość Boga jest silniejsza niż zło i nienawiść, że życie zwycięża śmierć.

Wielki Post może stać się dla nas czasem uczenia się odwagi - szkołą wewnętrznego powstawania. Każdy prawdziwy nowy początek zaczyna się od zatrzymania i szczerego spojrzenia w głąb siebie. Od uznania naszej wewnętrznej pustki, zmęczenia i rezygnacji. Od nazwania lęków i trosk, które powoli odbierają nam siłę, wiążą serce i paraliżują wolę. W którym miejscu mojego serca zadomowiło się zmęczenie i jakie są jego korzenie? Jakie nawyki, schematy myślenia i działania osłabiają moje życie? Co mnie zniewala?

Wielki Post potrzebuje ciszy, modlitwy i rozmów z ludźmi, którzy potrafią mądrze nam towarzyszyć. Jest czasem zatrzymania i refleksji; czasem, by przerwać codzienny pośpiech i na nowo sprawdzić kierunek własnego życia. Dopiero gdy rozpoznamy to, co przygniata nasze serce, odnajdziemy wewnętrzną siłę do zmiany, do odrodzenia. Pomaga w tym uznanie własnych słabości, gotowość do nawrócenia i przyjęcie sakramentu pojednania. Jak zmieniłoby się nasze życie - i życie całego społeczeństwa - gdybyśmy potrafili żyć pojednani z samymi sobą, z drugim człowiekiem i z całą rzeczywistością, która nas otacza?

Zapraszam Was: znajdźcie w tym czasie wielkopostnej pokuty wystarczająco dużo przestrzeni na takie zatrzymanie i trwanie w ciszy. Dzisiejsza Ewangelia przypomina nam właśnie o tym: zanim Jezus rozpoczął swoją publiczną działalność, szukał ciszy, zmierzył się z pokusami, a potem powrócił z determinacją, siłą, cierpliwością i wytrwałością, by głosić słowo Boże.

Jest wiele okazji i wyzwań, które wzywają nas do działania. Poświęćcie czas, aby rozeznaczyć, gdzie Wasze życie potrzebuje odnowy i gdzie taka zmiana byłaby ważna także dla ludzi obok nas, zwłaszcza dla naszego Kościoła, a szerzej: dla całego społeczeństwa.

W tym roku w naszych parafiach odbędą się wybory do rad parafialnych, rad wspólnot oraz parafialnych rad ekonomicznych. To coś więcej niż formalne głosowanie - to służba na rzecz odnowy i przyszłości naszej wspólnoty. Kto w nich uczestniczy, daje wyraźny znak: chcemy aktywnie współtworzyć życie Kościoła, brać odpowiedzialność i wspólnie kształtować kierunek naszych parafii.

Czy nie byłby to wyraz dojrzałej wiary i odwagi, gdybyśmy - wbrew wszelkim oporom i zastrzeżeniom - wyrazili gotowość kandydowania do jednego z tych gremiów, które mają tak wielkie znaczenie dla życia naszych parafii?

Ci bowiem, którzy zostają wybrani, w sposób istotny przyczyniają się do tworzenia w swoich parafiach przestrzeni, w których ludzie mogą doświadczać wspólnoty i żyć wiarą. Wykorzystajcie tę szansę, aby odważnie wziąć współodpowiedzialność za przyszłość naszych parafii, a przez to za Kościół, który żyje i działa pośród nas.

Na terenie naszej archidiecezji w Berlinie i na Pomorzu Przednim (Vorpommern) odbędą się w tym roku wybory do parlamentów krajowych (Landtagswahlen). My, chrześcijanie, jesteśmy zobowiązani, aby wziąć udział w demokratycznym głosowaniu i w sposób roztropny oraz odpowiedzialny dokonać wyboru, który chroni godność i wielkość każdego człowieka oraz w sposób odpowiedzialny odpowiada na trudne wyzwania społeczne, wobec których dziś stoimy. Dziękuję wszystkim, którzy są gotowi kandydować i brać polityczną odpowiedzialność za nasz porządek społeczny oparty na wolności i demokracji. Także to zaangażowanie jest formą chrześcijańskiej służby. Nasza służba - zarówno w Kościele, jak i w społeczeństwie - jest odważną odpowiedzią na Boże wezwanie do odpowiedzialności.

Odpowiedzieć na to Boże wezwanie, mimo obaw i lęku, to decyzja, która staje się wyraźnym znakiem. Tego znaku potrzeba, nawet jeśli wielu nie podziela naszych przekonań o życiu i wierze.

Jednak sam apel o odwagę nie daje nam jeszcze siły. Potrzebujemy umocnienia, i ludzie obok nas także potrzebują naszego umocnienia. Potrzebujemy tych, którzy idą razem z nami i dodają nam odwagi. Potrzebujemy wspólnot, które podtrzymują nas w drodze i motywują do działania. Jako chrześcijanie wiemy, że za nami stoi Chrystus - Ten, który nas umacnia, który idzie z nami, który na swojej drodze życia wielokrotnie dawał świadectwo odwagi, wytrwał do końca i wciąż na nowo podejmował drogę. To On wzywa nas do życia odważnego.

Nie chodzi o zuchwałość, lecz o odważną wiarę: o zaufanie, że mimo naszych ograniczeń i zranień możemy bardziej oprzeć się na Bogu i Jego mocy niż na lękach i rozczarowaniach, które nauczyły nas ostrożności i zamknięcia. Miejmy odwagę wciąż na nowo stawiać pierwszy krok.

Istnieją tysiące powodów do zniechęcenia, ale jesteśmy na drodze wiary prowadzącej do Paschy, do Zmartwychwstania. Jesteśmy na drodze przewycięzania wszelkiej bezradności, wszelkiego znużenia i rezygnacji. Jesteśmy w drodze z Chrystusem Zmartwychwstałym. On jest naszą perspektywą, naszą nadzieją, naszym zbawieniem. On dodaje nam odwagi. On jest naszą odwagą.

Z tą świadomością nie lękajmy się być Kościołem odważnym, Kościołem tworzonym przez chrześcijan, którzy mają odwagę wierzyć i działać. Tego życzę Wam i nam wszystkim na

drodze ku świętom Paschy. Na ten czas niech Was błogosławi Bóg wszechmogący: Ojciec i Syn, i Duch Święty. Amen.

Heiner Koch